Wychodzi dwa razy na tydzień

KORRESPONDENT

przy Gazecie Warszawskiéj.

HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY I ROLNICZY.

DNIA 22 Czerwca / 4 Lipca № 52 ROK 1852

W IMIENIU NAJJAŚNIEJSZEGO

MIKOŁAJA I-go

Cesarza Wszech Rossji, Króla Polskiego

i t. d., i t. d., i t. d.

Rada Administracyjna Królestwa.

Na przedstawienie Kommissji Rządowéj Przychodów i Skarbu pod dniem $^{14}/_{26}$ maja r. b. Nr. 23,732 uczynione, Rada Administracyjna postanowiła i stanowi:

Art. 1. Udzielona Starozakonnym przez postanowienie Rady Administracyjnéj, z dnia $^{3}/_{15}$ kwietnia 1851 r. wolność trudnienia się zarobkami propinacyjnemi do dnia $^{18}/_{30}$ czerwca r. b. przedłuża się im na rok następny 1852/3 to jest, od dnia 19 czerwca (1 lipca) 1852 r. do dnia $^{18}/_{30}$) czerwca 1853 r. pod warunkami, obowiązkami i przepisami karnemi, Postanowieniem z dnia 25 maja (6 czerwca) 1848 r. wskazanemi.

Art. 2. Do przepisów karnych, postanowieniem z roku 1848 objętych, dodaje się i ten, że Wójci Gmin, za pozwolenie Starozakonnemu trudnienia się dzierżawą, administracją lub zastawą dóbr Ziemskich prywatnych, dziesięć lub więcéj dymów liczących, bez poprzedniego wykupna konsensu, w art. 6 ustępie 1szym powołanego Postanowienia z d. 25 maja (6 czerwca) 1848 r. wymaganego, pociągani będą do kary pieniężnéj nie wyższéj od połowy, a nie niższéj od jednéj dwunastéj części opłaty konsensowéj, jaka od popełniającego kontrawencję konsensową w obrębie ich gminy starozakonnego dzierżawcy, administratora lub zastawnika, stosownie do powyższego artykułu przypadnie.

Art. 3. Wykonanie niniejszego Postanowienia, Rada Administracyjna Kommissji Rządowéj Przychodów i Skarbu poleca.

Działo się w Warszawie, na posiedzeniu Rady Administracyjnéj, dnia 23 maja (4 czerwca) 1852 r.

Namiestnik, Jenerał-Feldmarszałek (podpis.) *Książe Warszawski.*

Dyrektor Główny Prezydujący w Kommisji Rządowéj Przychodów i Skarbu, Tajny Radca, Senator, (podpis.) *Morawski.*

Sekretarz Stanu, Rzeczywisty Radca Stanu (podpisano) *T. Le Brun.*

O KULTURZE LEŚNÉJ.

(Ciąg dalszy).

Jakie gatunki drzew do uprawy wybierać należy.

Na trafne rozwiązanie tego pytania wpływają następujące okoliczności:

1. Rodzaj gruntu i klimat.—Wypierający gatunek drzew musi być wybrany, nie wypierany. (*)
2. Wielkość spodziewanego dochodu.
3. Potrzeby okolicy i łatwość odbytu.
4. Koszta uprawy.
5. Niebezpieczeństwa na które jaki gatunek drzew najbardziéj jest wystawiony.
6. Służebności.

O zbieraniu i przechowywaniu nasion leśnych.

Kupno nasion leśnych u obcych handlarzy jest zawsze niepewne i kosztowne. Przy zbieraniu tychże uważać należy, a) na dojrzałość nasienia, b) na właściwy czas do zbierania, c) na sposób zbierania, d) na sposób przysposobienia po zebraniu, e) na przechowanie aż do czasu wysiewu, f) na wybór drzew z których nasienie zbierane być ma; i tak z drzew karłowatych i chorobliwych, jakkolwiek te najrychléj nasienie wydają, nasienie zbierać jest rzeczą niepewną.

Żołądź dojrzewa w październiku. Ponieważ najpierwéj dojrzewająca jest robaczywa, a na ostatku do dojrzałości dochodząca niedorodna, zbierać trzeba gdy opadanie jest najobfitsze. Zbieranie wykonywać trzeba w suchéj porze. Zebraną żołądź usypuje się cienko na miejscu przewiewném i często przerabia, bo się bardzo łatwo zagrzewa i psuje, za to mróz nie wiele jéj szkodzi. Przechowanie przez zimę zawsze jest trudne. Najlepiéj wykopać posłużne rowy, wyłożyć deskami i napełniać żołędzią przekładaną warstwami suchego piasku. W wodzie zatopiona także nie źle się przechowuje.

Bukiew dojrzewa także w październiku i zbiera się tak jak żołądź. Można ją z drzew otrzącać tykami, czego przy zbieraniu żołędzi trzeba się wystrzegać. Przechowanie przez zimę jest równie trudne jak żołędzi—w wodę zatapiać jéj nie można. Najlepiéj wysiać bukiew zaraz w jesieni, bo przez zimę nasienie za nadto wysycha, na wiosnę wysiew późno wschodzi, a młode roślinki nie mają czasu nabrać przed zimą substancji drzewnéj i cierpią od mrozu.

Żołądź i bukiew najpóźniéj następnéj wiosny wysiać trzeba.

Nasienie grabu dojrzewa w październiku i listopadzie. Na podłożone płachty, obija się je z drzew tykami podczas ciszy, ma bowiem skrzydła, i lubo dosyć ciężkie ulatuje z silniejszym powiewem wiatru. Skrzydła późniéj obciera się w rękach aby siew ułatwić. Nasienie grabu prędko traci siłę kiełkowania, i długo leży w ziemi przed zejściem; najlepiéj jest wysiać je zaraz w jesieni, bo od myszy mniéj jest poszukiwane niż bukiew.

Nasienie brzozy dojrzewa w sierpniu, w górach i zimnych okolicach często dopiero w październiku. Zbieranie jest trudne bo po dojrzeniu zaraz oblatuje. Najlepiéj gałązki krótko przed dojrzeniem poobrzynać, na których nasienie późniéj zupełnie dojrzeje. Nie daje się długo przechować.

(*) Nie zawsze postępować można zgodnie z tą zasadą, np. w wielu wysokopiennych sosnowych lasach uporczywie rzuca się brzezina, któréj w przyjętym sposobie gospodarowania wysokopiennego nie można dać pierwszeństwa nad sośniną.

Nasienie olszy dojrzewa w listopadzie i opada w grudniu. Zbiera się zwykle na wiosnę, wyławiając je z wody. Najlepiéj zaraz je wysiać, bo jeden tylko dzień po zebraniu zostawione w worku zepsuje się. W wodzie długo da się przechować.

Nasienie wierzby i topoli rzadko bywa zbierane. Nasienie topolowe dojrzewa w maju, wierzbowe w czerwcu. Bazie obmyka się rękami, i znosi do ciepłéj izby gdzie się otwierają. Biczowaniem oddala się okrywający je puch.

Nasienie wiązu dojrzewa w maju i czerwcu; z gałązek obmyka się je rękami. Ponieważ długo nie da się przechować, trzeba je zaraz wysiać; wschodzi bardzo prędko a rośliny przed nadejściem zimy dochodzą do wysokości 6 do 8 cali.

Nasienie lipy dojrzewa w październiku. Nasienie lipy latowéj opada w jesieni, na lipie zimowéj zostaje przez zimę na drzewie. Daje się dobrze przechowywać.

Nasienie klonu dojrzewa w czerwcu i lipcu. Opada z drzewa i z łatwością da się zbierać. Najlepiéj zaraz je wysiać.

Nasienie jesionu dojrzewa w październiku i grudniu. Postępuje się późniéj z niém jak z nasieniem grabu.

Nasienie sosny. Sosna kwitnie w maju, a nasienie dojrzewa 18 miesięcy późniéj to jest w październiku, i spada następnéj wiosny. Szyski sosnowe najlepiéj zbierać od grudnia do końca marca; wcześniéj zbierane z trudnością, a w niepogodnéj porze, lub na wilgotnym gruncie wcale się nieotwierają i nasienia nie wysypują. Najdogodniéj zbierać nasienie z sosien w porębie wyciętych, na których często szyski trojakiego gatunku, to jest różnego stopnia dojrzałości napotykamy. Szyski które nasienie zawierają, mają pozór szklany, i wyglądają jak by zakitowane. Nasienie z szysek dobywa się albo na słońcu, albo nad ogniem w umyślnie na ten cel urządzonych suszarniach, przyczém gorąco nie powinno przenosić 40° R. Wydobyte nasienie pozbawia się skrzydeł, sypiąc je na kupę, nakrapiając wodą, i mocno przerabiając grabiami, potém wieje się je szuflą na klepisku, i usypuje w płaskie kupy 12 cali grube. Nasienie z skrzydłami siać można tylko podczas ciszy. Nasienie czyste zachowuje siłę kiełkowania przez 4 do 5 lat; w szyskach zostawione, ledwie rok jeden da się zdrowo przechować. Korzec szysek sosnowych daje 2 funty czystego nasienia bez skrzydeł.

Nasienie świerkowe dojrzewa w końcu października i na początku listopada téj saméj jesieni. Szyski, które są większe i więcéj zawierają nasienia niż sosnowe, zbiera się następnéj wiosny, w ten sam sposób jak szyski sosnowe. Również dobywa się nasienie z szysek, albowiem tylko czyste nasienie używane bywa do obsiewu. Korzec szysek daje 4 funty nasienia z skrzydłami, które przez 4 do 5 lat da się przechować, jednak przez ten czas wiele ziarn traci siłę kiełkowania.

Nasienie jodły dojrzewa w końcu września tego samego roku. W październiku szyski zaczynają się otwierać, poczém nasienie wraz z łuskami opada. Na początku października więc trzeba nasienie zbierać. Dobywanie ziarna z szysek odbywa się z łatwością. Następnéj wiosny trzeba nasienie wysiać. Korzec szysek jodłowych daje 6 funtów dobrego nasienia.

Nasienie modrzewiu dojrzewa w październiku i listopadzie, jednak dla ułatwienia dobywania nasienia z szysek, które jest bardzo trudne i mozolne, szyski zbierane bywają dopiero od stycznia do początku marca. Przy wielkiéj zwykle ilości szysek na drzewie zbieranie szybko się odbywa. Za to dobywanie ziarna z szysek wiele wymaga pracy i zachodu. W suszarniach nad ogniem łatwo obleją się żywicą, i nasienia wcale nie wypuszczą; najlepiéj dobywać nasienie z szysek na lasach ustawionych w miejscu gdzie słońce najmocniéj dogrzéwa. Skrapiając szyski wodą, wylatywanie nasienia ułatwia się. Nasienie czyste, da się przechować 3 do 4 lat; korzec szysek modrzewiowych wydać może 15 funtów czystego nasienia.

(Dalszy ciąg nastąpi).

DOBRE RADY

dla właścicieli dóbr ziemskich mniéj zamożnych, w Gubernji Płockiéj, skreślone przez Jana Klenarskiego, Agronoma praktycznego w dobrach Nasielskich Pow. Pułtuskiego.

Ciąg dalszy.

3. *Rzecz o gnoju.*

Części gnoju są to exkrementa zwierzęce i ludzkie, części ze zwierzęcych po spożyciu przez nie różnych żywności, jako nie potrzebne odłączone zostają, te właśnie części do nowego odrodzenia z ziemi innych żywności przyczyniają się, jakich się część tam wraca zkąd wyszła, wieczne koło! w którém się wszystko w przyrodzeniu toczy, w tém tu działaniu jest widoczne: rozkład rzeczy jednéj, jest złożeniem drugiéj. Solutio unius reproductio alterius. Doświadczenie nauczyło, że świeży odchód zwierzęcy bez przymięszania słomy, lub w braku słomy, ziemi, użyty na polu jest szkodliwy, bo wypala miejscami zboża.

Chcąc przeto do płodozmiennego gospodarstwa pomnożyć nawóz, potrzeba przysposobić sobie wolnym czasem na jesieni, przed stajniami zapas ziemi, najlepiéj iłowéj, szlamu, błota z dróg, torfu, darnin albo też ziemi z rowów wyrzucanéj, ziemię takową ułożyć w kupy przed stajniami na potrzebę następującą.

1. Urządzić przed stajnią, oborą, owczarnią i chlewami okólnik gnojarnią wklęsłą w ziemię, a w środku studnią ocembrowaną na zbiór gnojówki; dno tegoż okólnika powinno być gliną nawiezione i równo rozpostarte i ubite tak, jak w stodołach klepiska są ubijane; albo też kamieniami wybrukować, na około tegoż okólnika drzewkami np. akacją, kasztanami, albo wierzbami obsadzić, dla wstrzymania zbytecznego upału i skwaru słonecznego.

2. Tak urządzona gnojarnia, służyć będzie na zbiór gnoju przed każdą stajnią; skoro się gnój z pod bydła ma wyrzucać, potrzeba naprzód na spód dna w okólniku na 6 cali grubo ziemią z kupy przy okólniku ułożonéj podesłać, na tę ziemię wywozi albo wynosi się z obór gnój i układa się równo także na 6 cali grubości, ile się tego gnoju wyniesie, tyle też potrzeba znowu ziemią nakryć, i tak długo postępować, aż przez cały okólnik pierwsza warstwa gnoju ziemią na 6 cali nakrytą zostanie, następnie układa się druga warstwa gnoju na cali 6 grubości po całym okólniku i podobnież należy go nakryć ziemią na cali 6. Ułożona szychtami gnój i ziemia do wysokości łokci 3 nad ziemię, przy wolnym przystępie powietrza i jego działaniu, spólnie z ciepłym słoneczném, sprawia fermentacją, czyli kiśnienie, którą to massę dwa razy na tydzień z studni zebraną gnojówką polewać należy, bo gnój suchą ziemią nakryty wywietrzałby, a zatém polewanie i mięszanie téj massy gnoju koniecznie jest potrzebném.

3. Gnój koński jest suchy, gorący i nieco flegmisty; z powodu gorącéj swojéj natury trawi się szybko; sam potrzebowany ogrzewa zagony, zdatny jest na ciężki zimny gliniasty grunt, albo też do inspektów.

4. Gnój bydła rogatego ma dużo flegmy, wolniéj fermentuje, najlepszym jest; równo działa w swoich skutkach i zdatny na każdy grunt, szczególniéj pod zasiew buraków w drugim roku pognoju.

5. Gnój owczy fermentuje sucho i prędko, jest gorącym, mocniéj działa w swoich skutkach a najkorzystniéj na gruntach mokrych, zimnych, leniwych i ciężkich, bo je ogrzewa i zamienia w urodzajność.

Burger w swojém dziele twierdzi, że 10 fur gnoju owczego tyle skutkuje, co innego gnoju fur 30.

6. Gnój świński jest łagodny wodnisty, zwolna fermentujący i mało mający ciepła, nazywa się przeto zimnym, leniwym gnojem, użyty sam w sobie może być na łąki, do ogrodu, a skutecznie działa w szkółce drzew młodych; na polu pod zboże jest szkodliwy, ponieważ je bardzo zachwaszcza.

7. Odchód ludzki jest dzielnym i najsilniejszym, jest gorącym i bardzo ostrym gnojem; dwie taczki gnoju tego zmięszane z 10 ciu taczkami ziemi, przez co utraca odurzający mocny swój zapach, daje

jeżeli do tego doda się nieco wapna, najwytworniejszy gnój na 100 kwadr: prętów roli pod pszenicę, rzepak lub tytuń.

8. Gnój z drobiu jest suchy i mocny w swoich skutkach, gdyż z natury jest gorący i ostry, nie powinien być w wielkiéj ilości na rośliny użyty.

9. Gnój z ziemi, szlamu z wody wydobyty, powinien przez całą zimę leżeć w małych kupkach na pole zwieziony; bardzo skutkuje na lekkiéj ziemi i na łąkach roztrzęsiony.

10. Błoto z rynku, ulic i dróg zbierane, mieści w sobie wiele części gnojnych, i przeto do nakrycia gnoju zwierzęcego na okólnikach, gnojarni wielki wywiera skutek.

11. Gruz z starych zabudowań do nakrycia gnoju zwierzęcego jest także bardzo skuteczny, lecz go należy oblewać gnojówką dla zmacerowania się.

12. Pył słodowy, zawarte ma w sobie niejakie flegmiste i cukrowe cząstki, dla tego rozsiany po zielonéj oziminie zamierzwia nader pola, przyczyniając się do szybkiego ich wzrostu.

13. Kwas garbarski, jest to wyługowana kóra dębowa, zmięszany z wapnem, popiołem, albo końskim gnojem i rozsiany na łąkach bardzo skutecznie działa.

14. Sadze są jedne z najmocniejszych środków do zamierzwiania; składają się z kwasu węglanego, olejnego i siarczanego; rozwięzują się z łatwością i działają gwałtownie, rozrzucone po zielonych zasiewach i po koniczynie wydają wielkie skutki na wzrost.

15. Torf da się w dobry gnój zamienić, bo składa się z zgniłych i na węgiel spalonych roślin i korzonków drzew; zawiera w sobie ziemię olejną, słoną i roślinną, tylko że jest kwaśnym, co w ten sposób najlepiéj z niego wydobyć można: Torf tłucze się na proch, układa się na kupę do dwóch łokci wysokości, obkłada się gnojem z obór; wilgoć gnoju wchodzi w torf, odejmuje mu jego kwas; dla tego należy go często oblewać gnojówką. A kto posiada owczarnią, używa się torf po wywiezieniu gnoju do wysłania owczarni; tutaj najlepiéj zamienia się torf w najlepszy gnój, bo nie już sam z siebie użyznia pole, ale nadto wraz z uryną owczą pochłania amoniak, przez co z jednéj strony oczyszcza się powietrze w owczarni, z drugiéj zaś zachowuje w nim amoniak, który tak wiele dostarcza roślinom pokarmu—tak jak u owiec, można go użyć na pościółkę w oborze pod bydło. Oprócz ziemi lub torfu, można także na pościółkę pod bydło i owce użyć leśnych przedmiotów, to jest: mech, liście, igły sosnowe, szyski, przegniłe trociny i wióry z drzew.

16. Popiół z drzewa z pieców, popiół mydlarski wyługowany, popiół torfowy: wszelkie te popioły działają skutecznie na gruntach zimno-gliniastych, z których kwas w siebie ściągają, jest on po polach i łąkach omszałych i kwaśnych nader mocny; pola robi wolniejszemi, ma on w sobie sól alkaliczną, przeto na kwaśnych gruntach daje się czuć jego skutek przez lat 10; osobliwie skutkuje na polach koniczyną, wyką i grochem obsianych.

17. Odchody zwierzęce, ścierwa, kości, róg i sierść są dobrym gnojem. Części te powinny gnić w dołach obsypane wapnem i ziemią okryte; po na gniciu przymięszuje się do téj massy dziesięć razy tyle ziemi, a skutek takowego gnoju jest nadzwyczajny.

18. Kompostem, nazywa się każda mięszanina ziemi, z innemi cząstkami zawierającemi połączona; np. 27 części ziemi i 3 części wapna zmięszane, oblewane pomyjami lub gnojówką, dają dobry kompost. Zresztą wszystkie odchody w gospodarstwie z ziemią zmięszane są dzielnym kompostem—w końcu na okólniku gnojarni pomięszany gnój bydlęcy z ziemią, warstwami ułożony, gnojówką polewany i często mięszany, namnoży drugie tyle gnoju.

Ważny ten punkt, zdolnym jest do podźwignięcia znacznie gospodarstwa płodozmiennego, a jaki to da popęd całemu gospodarstwu, każdy sobie wystawić może.

Nie mówię iżby i nadal ciągle tym sposobem gnój pomnażać, bynajmniéj; jest to tylko pierwszy krok w przechodzie z trzech polowego do płodozmiennego gospodarstwa, dla podniesienia żyzności ziemi; po zaprowadzeniu płodozmianu, starać się potrzeba uprawiać jak można najwięcéj roślin pastewnych.

(D. c. n.)

O OWCACH.

przez Teofila Łętowskiego.

(z Rocz. Tow. Rol. Gosp. Krakow.).

1.

Czy owce grubo-wełniste w wielkiéj gromadzie hodowane, mogą przynieść gospodarzom też same korzyści, co owce hodowane w małéj ilości?

W naturze rzeczy leży, że człowiek im mniéj czego posiada, tém baczniéj i skrzętniéj zwykł to pielęgnować, a tém samém pewniejsze korzyści sobie zapewniać; nie idzie zatém wszakże, aby tę prawdę do chowu owiec stosować. Możniejszy gospodarz, przy odpowiedniéj obszerności gruntu, małe hodując ich stadka, traci spodziewane korzyści na administracją, którаby go również tyle przy większéj massie kosztowała. Chów owiec grubo-wełnistych w większéj ilości w miejscach, gdzie utrzymywanie owiec szlachetnych byłoby niebezpiecznem, jest bardzo korzystnym, a w dzisiejszych ciężkich dla rolnika czasach do zalecenia godnym. Nie przesądzając bowiem korzyści z owiec poprawnych, gdzie takowe hodować się dadzą, nierównie pewniejsze upatruję zyski w gospodarstwie owiec grubo-wełnistych: tych bowiem produkta, jako to: wełna, mleko na sery przerobione, mięso przy wytrzymalszém ich zdrowiu i prostszém pielęgnowaniu, pewniejsze rolnikowi zalecają korzyści. Przy mniéj bowiem wykwintnéj paszy, byle starannie i do syta karmione, zapewniają gospodarzowi, naprzód, przychowek, powtóre obfitą wełnę, która na wyroby grubsze, jako: koce, derki, sukna dla włościan górskich i tym podobne, pewny nietylko w kraju, ale i za granicą, szczególniéj do Szląska i Morawii, znajduje pokup; po trzecie, mleko na sery wyrabiane, zawsze dość popłacane; po czwarte, opas na rzeź szczególniejszą konsumcją w Ołomuńcu znajdujący; na ostatek nawóz koszarowy, mianowicie na teraz przy zniesionéj pańszczyznie, odległych miejscach bardzo korzystnie praktykowany; czego w ostatnich trzech pozycjach z owiec cienkich mieć nie można: a lubo hodowane w małéj ilości, też same niosą korzyści, nie odpłacają jednak należycie pracy i zachodu gospodarza, którego pilne oko, równie większą jak mniejszą ilość przy skrzętném a umiejętném obejściu, z równą korzyścią dosięże.

2.

Jakie są gatunki grubowełnistych owiec w naszym kraju i jakie ich korzyści?

Chociaż u nas więcéj gatunków owiec grubowełnistych się znajduje, a najwięcéj pokrzyżowanéj rasy, czysto atoli górskie owce, szczególniéj zalecam pochodzenia z Samborskiego i Stryjskiego cyrkułów, które wytrwałością, zdrowiem i wzrostem celują, a tém samém korzyści i pewny pokup zapewniają.

3.

W jakiéj ilości owce te produkta swe wydają?

Zbytecznem jest dowodzenie, że od obfitéj, żyznéj a zdrowéj paszy, rentowanie się owcy gospodarzowi najwięcéj zależy. Myliłby się ten mocno, ktoby sądził, że owca ordynaryjna byle czém pożywić się może, i że pospolite pastwisko dla niéj wystarczy; do otrzymania bowiem produktów żądanych, dbałość o wybór paszy, nie tak już delikatnéj ale żyznéj i obfitéj, mieć koniecznie należy. Staranie więc o poprawę pastwisk, obfitą, zdrową, choć jak już powiedziałem nie tak wyszukaną karmę, przyniesie spodziewane korzyści; a chociaż im grubsze owce, tém mocniejszéj są natury, i do wytrzymania zimna, gorąca, mokrego powietrza i traw zdrowiu szkodzących, więcéj nierównie są zdatne, niż owce szlachetne, należy im przecież cała pieczołowitość gospodarza; inaczéj spuszczenie ich na opiekę natury, nie koniecznie korzystnémby było rolnikowi.

Dobrze utrzymana owca gruba, na dwie strzyże, da 3 funty wełny, przyniesie 60 k. sr. od doju, i wyda zdrowe jagnię, a wypasiona na rzeź, wróci albo przyniesie kwotę przy kupnie jéj wyłożoną; owce bowiem takie lepiéj daleko się wypasają, dają mięso smaczniejsze, a zatém pokupniejsze, więcéj łoju i lepiéj są na rzeź płacone, niż owce cienkie.

(Dok. nastąpi).

WIADOMOSCI HANDLOWE.

ZBOŻE.

Wrocław 1 lipca. Taki tu brak życia w handlu zbożowym, że prawie nic donieść nowego nie możemy pod tym względem. Ceny utrzymują się też same a nawet obniżenia się spodziewają. Dziś płacono białą pszenicę 60—70 srgr. szefel (zł. 24 do 28 korzec), żółtą 60—69 srgr., żyto 57—67 srgr., jęczmień 50—54 srgr., owies 30 do 33 srgr., a groch 52—62 srgr. szefel. Nasion olejnych mało sprzedają. Rzepaku zimowego dzisiaj już trochę na targ przywieziono i ten kupiono po 66—68 srgr. za szefel. Dobre ma wejrzenie, i sądzim że w przyszłym już tygodniu znaczne jego otrzymamy dowozy. Nasienia koniczyny wcale nie widać. Okowita na miejscu po $10\frac{8}{12}$ do $10\frac{1}{6}$ tal. za gotówkę.

Londyn 27 czerwca. Dowozy zboża w tym tygodniu były umiarkowane, za to większe mąki. Na dzisiejszy targ kupców mało tu przybyło i ledwie zrobiono jakie obroty pszenicą i mąki, tak że ceny tylko nominalnie na poniedziałkowéj utrzymały się stopie. Toż samo powiedzieć można o jarzynach; ładunków na okrętach także nie kupowano. Londyńskie ceny przecięciowe: Pszenica 43 szyl. 11 pens kw. (zł. 36 gr. 20 korzec), jęczmień 24 szyl. 10 pens. (zł. 21 korzec), owies 20 szyl. 1 pens. (zł. 16 gr. 22 korzec), żyto 31 szyl. (zł. 25 gr. 25 korzec), groch 33 szyl. 2 pens. (zł. 27 gr. 20 korzec). Dowieziono z zagranicy w tym tygodniu: Pszenicy 8,540, jęczmienia 4,360, owsa 13,040 kwarterów. Mąki 1,120 worów a 13,980 Fass.

Szczecin 29 czerwca. Pszenica bez pokupu. Wczoraj nie przyszło do żadnych obrotów. Żyta także nie kupują 82 funtowe z dostawą w lipcu po 43 tal. wespel, w sierpniu po 42 tal. we wrześniu do października po $40\frac{1}{2}$ tal. wespel. Na dzisiejszym targu ceny były następujące: Pszenica 50—55 tal., żyto 44—45 tal., jęczmień 33—34 tal., owies 23—24 tal., groch 42—44 tal. wespel.

TAXA CHLEBA I MIĘSA NA MIESIĄC LIPIEC 1852 ROKU.

Bułka mątowa za kop. sreb. $1\frac{1}{2}$ ważyć ma 18 zołot. Strucla mątowa za kop. sreb. 3 zołot. 36 Bułka z mąki pośledniejszéj za kop. sreb. 1 zoł. 27 Strucla z takiejże mąki za kop. 3, zoł. 81 Chleb stołowy bez względu na formę z takiejże mąki za kop. sr. 6 funt 1, 66 zołot., Placek solony za kop. srebr. $\frac{1}{2}$, 27 zołotnik Chleb żytny pytlowy oraz Chleb z mąki Młyna Parowgo: Bochenek chleba za kop. sr. $2\frac{1}{2}$, 83 zoł, bochenek chleba za k. 5 funt 1 70 zołot., bochenek chleba za kopiejek srebr. 10 funt. 3 zołot. 44 Chleb razowy. Bochenek chleba za kop. srebr $2\frac{1}{2}$ funt 1 zołot. 14 bochenek chleba za kop. srebr. 5 fun. 2 zoł. 28, bochenek chleba za kop. srebr 10 fun. 4 zoł. 56.—Mięsa wołowego funt k. 7, krowiego lub z bukatów kop. $6\frac{1}{2}$ polędwicy k. 14, Wieprzowiny ze skórą funt k. $7\frac{1}{2}$ Schabu funt k. $6\frac{1}{2}$ Słoniny swieżéj funt k. $11\frac{1}{2}$, Słoniny wędzonéj czyli suszonéj funt k. $15\frac{1}{2}$. Cielęciny funt k. $5\frac{1}{2}$. Baraniny funt kop. $6\frac{1}{2}$.

KURS GIEŁDY BERLIŃSKIÈJ.

Dnia 1 lipca 1852 roku. PAPIERY.	żądają	płacą.
Rossyjskie Inskrypcje w Certyf. Hamb. 4%.	—	—
Rossyjsko-Angielska Pożyczka 5%	$116\frac{3}{4}$	$116\frac{1}{2}$
Polskie Obligacje Skarbu 4%	88--	$87\frac{1}{2}$
„ Listy Zastawne	97—	$96\frac{7}{8}$
„ Listy Zastawne nowe.	$97\frac{1}{4}$	97
„ Obligacje Udziałowe	152—	—
„ Obligacje 500 złotowe.	$89\frac{1}{4}$	89
Certyfikaty B. P. na Oblig. cząst. lit. A. 300 zł. 5%	97—	$96\frac{3}{4}$
lit. B. 200 „	$21\frac{3}{4}$	$21\frac{1}{4}$

Średnie ceny żywności na targach Warszawy i Pragi.

dnia 2 lipca r. b.

	OD RS.	KOP.	DO KOP.
Żyta korz. 4 ćw.	3	$78\frac{1}{2}$	
Pszenicy ditto	4	$99\frac{1}{2}$	
Grochu polnego	3	$93\frac{1}{2}$	
„ cukrowego	5	10—	
Fasoli. . . .	6	45—	
Gryki. . . .	3	$12\frac{1}{2}$	
Jęczmienia . .	—	—	
Owsa	1	$89\frac{1}{2}$	
Mąki pszen. pr.	6	75—	
ordyn. kor. 6 ćw.	7	26—	
„ żytn. pytlo.	5	$58\frac{1}{2}$	
grycz. kor. 4 ćw.	4	60—	
Kaszy jaglanéj.	7	50—	
„ grycz. zw.	5	70—	
„ drobnéj.	9	65—	
„ jęcz. perło.	9	35—	
„ „ ordyn	5	$34\frac{1}{2}$	
Siana cet. 100 f.	—	$48\frac{1}{2}$	

	OD RS.	K.	DO RS.	KOP
Słomy c. 100 f.	—	$18\frac{1}{2}$	—	——
Siana fura 1 k.	1	95—	3	60—
„ „ 2 k.	3	60—	4	50—
Słomy fura zw.	—	90—	1	50—
Drzewa sos. s.	7	44—		——
Wół dobry.	44	——	62	——
„ średni.	37	——	43	——
„ lichy.	18	——	36	——
Cielę. . .	2	$27\frac{1}{2}$	—	——
Baran. . .	2	20—	—	——
Wieprz dobry.	17	——	32	——
„ średni.	13	——	16	——
„ lichy.	7	——	12	——
Masła funt.	—	15—	—	——
Słoniny „	—	$11\frac{1}{2}$	—	——
Kartofli korzec	1	$83\frac{1}{2}$	—	——
Okowity garn.	1	20—	—	——
Szumówki gar.	—	72—	—	——

Sprowadzono w dniu wczorajszym na targ Pragski z Cesarstwa Rossyjskiego przez tutejszych kupców: wołów sztuk 360, z różnych miejsc królestwa 90, ogółem wołów sztuk 450, wieprzy 935 cieląt; 935 baranów 667 z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumcję mieszkańców wołów sztuk 319, wieprzy 609 cielęta i bar. wszystkie.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIÉJ.

Dnia 2 lipca 1852 roku.		ŻĄDAJĄ R. sr.	ŻĄDAJĄ kop.	DAJĄ R. sr.	DAJĄ kop.
1. WEXLE.					
Berlin 100 talarów	2 M.	92—	$2\frac{1}{3}$	—	—
Gdańsk 100 talarów	2 M.	91—	80—	—	—
Hamburg 300 b. m. k.	2 M.	140	40—	140	26—
Londyn 1 funt sterlin.	3 M.	6—	35—	—	—
Lipsk 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
Moskwa 100 rub. sr.	1 M.	—	—	—	—
Petersburg ditto.	1 M.	—	—	99—	50—
Paryż 300 franków.	2 M.	74—	70—	—	—
Wiedeń 150 złr.	2 M.	80—	10—	—	—
Wrocław 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
2. MONETY.					
Imperjały		—	—	5—	$17\frac{1}{2}$
Holender. dukaty nowe		—	—	2—	$97\frac{1}{2}$
ditto stare ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Rossyjskie Assygnaty		—	—	—	—
Austrjackie bilety bankowe za 150 złr.		—	—	—	—
3. PAPIERY.					
Obligi Skarbowe za 100 rs.		—	—	—	—
„ „ „ 4% rs.		87—	64—	87—	31—
Listy zastawne nowe białe daw. bez kup. (*)		—	—	—	—
„ „ nowe za 100		15—	10—	15—	8—
Obligacje udziałowe na 300 złp.		—	—	—	—
Obligacje cząstkowe na 500 złp.		—	—	81—	75—
Certyfikaty Banku lit. B. na 200 złp.		—	—	20—	25—
Serje wylosow. lit. na — złp.		—	—	—	—
Dowody Kom. Certyf. Likw. złp. 100		—	—	4	80—

Wartość kuponu kop. $1\frac{2}{3}$

W Drukarni Gazety Warszawskiéj.—Wolno drukować.—w Warszawie dnia 21 czerwca (3 lipca) 1852 r.—Starszy Cenzor, Radca Dworu L. T. Tripplin.